

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/9097,Ambasadorowie-o-inwigilacji-dyplomatow-przez-SB-Warszawa-8-kwie-tnia-2014.html>
03.03.2026, 15:30

Ambasadorowie o inwigilacji dyplomatów przez SB - Warszawa, 8 kwietnia 2014

08.04.2014

Dyplomata, czyli szpieg? - w Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki „Przystanek Historia” odbyła się dyskusja wokół książki dr. Patryka Pleskota [Dyplomata, czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie \(1956-1989\)](#). W dyskusji wzięli udział ambasadorowie USA i Wielkiej Brytanii oraz wieloletni korespondent w Polsce mediów francuskich.

Ambasador Stephen Mull po raz pierwszy trafił na placówkę w Warszawie w latach 1984-1986. Była to jego pierwsza w życiu podróż do Europy. Mieszkał w kompleksie przy ambasadzie przy ulicy Pięknej. Z właściwym sobie humorem wspominał, jak po rozpoczęciu remontu toalety znaleziono w ścianie cztery mikrofony.

Także dla ambasadora Robina Barnetta Warszawa była pierwszym etapem dyplomatycznej kariery. 5 czerwca 1982 roku, dzień po przyjeździe do Polski, młody dyplomata chciał zadzwonić do domu i powiedzieć mamie, że u niego wszystko okay. Wybrał numer centrali telefonicznej i poprosił o połączenie z Wielką Brytanią. Trudno powiedzieć, czy mama obecnego ambasadora uznała, że u syna wszystko przebiega normalnie, bo centrala połączyła rozmowę po paru godzinach o 3 w nocy.

Ambasador Barnett wystąpił do IPN i zna już zawartość swojej teczki. Wytworzone przez bezpieczeństwo dokumenty na swój temat ocenia jako w połowie fakty, w połowie mity.

Z sentymentem tamte czasy wspominał Bernard Margueritte, od 1966 roku wieloletni korespondent mediów francuskich w Polsce, z przerwą w latach 1971-1977, kiedy został zmuszony przez władze do opuszczenia naszego kraju. Podkreślał, że sytuacja dziennikarzy była trudniejsza niż dyplomatów, bo nie chronił ich immunitet, łatwiej było zostać wydalonym, upokarzająca była także procedura odnawiania każdego roku wizy.

Do codziennych obowiązków wszystkich uczestników dyskusji należało czytanie „Trybuny Ludu”. Goście bardzo „dyplomatycznie” określili to zajęcie mianem niemiłosiernie nudnego. Równocześnie, jak mówili, mieli okazję poznać wielu fascynujących i odważnych ludzi, ówczesnych działaczy opozycji demokratycznej. Z wieloma łączyła ich przyjaźń. Wspominali sytuacje, gdy obawiali się, czy spotykając się z kimś nie sprowadzają na tę osobę problemów.

Pytany, czy nie miałby ochoty dopisać dalszego ciągu, autor książki dr Patryk Pleskot odpowiedział, że chętnie, ale cały problem polega na całkowitej niedostępności źródeł. Najbardziej nęciłaby go możliwość skonfrontowania danych bezpieczeństwa z archiwami służb wywiadowczych krajów Zachodu. Czy SB słusznie podejrzewała niektórych o działalność szpiegowską, czy była to obsesyjna nieufność, czy może chęć wykazania się przed przełożonymi i ubarwianie raportów? Odpowiedzi szybko nie poznamy, o ile poznamy kiedykolwiek.

Dyskusję moderował dziennikarz Radia RMF FM Konrad Piasecki.

Zapis dyskusji można obejrzeć na:

<http://new.livestream.com/ipn-live/szpieg>

Książkę Patryka Pleskota „Dyplomata, czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)” można kupić na:

<https://ksiegarniaipn.pl/>

Foto: Piotr Życieński

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

PATRYK PLESKOT

DYPLOMATA, CZYLI SZPIEG?

Działalność służb kontrwywiadowczych PRL
wobec zachodnich placówek dyplomatycznych
w Warszawie (1956–1989)

CZĘŚĆ 1

WARSZAWA
NIE? POKONANA





Gości przywitał prezes IPN Łukasz Kamiński



Debatę prowadził Konrad Piasecki (RMF FM)